

Buczynowe sekrety

Z cyklu

„Wiadomości z Ogrodów Kórnickich”

Któż z nas nie marzy w skwarne, letnie popołudnie o tym, by schronić się w cieniu dostojnych buków gdzieś w... Bieszczadach? Lasy bukowe to nieodłączny element krajobrazu najbardziej wysuniętej na południe części Polski. Choć buk pospolity (*Fagus sylvatica* L.) porasta również np. wydmy na Pomorzu, to jedynie w górach potrafi przybrać pewną specyficzną formę pokroju. W Bieszczadach drzewostany tworzone przez lekko skarłowaciałe, zniekształcone buki nazywamy



Ryc. 1
Fagus sylvatica 'Purpurea pendula'
w Arboretum Kórnickim



Ryc. 2
Liście *Fagus sylvatica* 'Purpurea pendula'
z bliska



Ryc. 3
Fagus sylvatica 'Asplenifolia'
w Arboretum Kórnickim

buczyną krzywulcową.

Buczyny stanowią przedostatnie piętro roślinności Bieszczad, w związku z czym graniczą z połoninami, charakterystycznymi zbiorowiskami muraw alpejskich i subalpejskich porastających grzbiety gór. Wbrew pozorom, połoniny są częściowo efektem działalności człowieka. Mimo że źródła historyczne potwierdzają ich występowanie w okresie poprzedzającym prowadzenie gospodarki pasterskiej, dalsze istnienie połonin nie byłoby możliwe bez sezonowego wypasu owiec, a tym samym wypieranie cennych gatunków traw i krzewinek przez drzewa. Usytuowanie lasu bukowego na tak dużych wysokościach wiąże się jednak z koniecznością przetrwania na stromych zboczach gór. Pod wpływem grawitacji pnie i konary zaczynają się wykrzywiać, pokrój drzew przestaje być strzelisty, a staje się bardziej karłowaty, korony są stosunkowo nisko osadzone. W ten sposób buki ratują się przed wywróceniem i niechybną śmiercią w trudnych, górskich warunkach. Swoje trzy grosze dorzucają silne wiatry, z jakimi mamy do czynienia zwłaszcza przy górnej granicy lasu, a także opady śniegu, który nierzadko zalega przez wiele miesięcy i doprowadza do uszkodzeń mechanicznych drzew.

Tak surowe warunki ograniczają wzrost i rozmnażanie generatywne buka,

ale z drugiej strony sprzyjają rozmnażaniu wegetatywnemu. Wskutek ukorzeniania stykających się z podłożem gałęzi oraz powstawania odrośli z szyi korzeniowej, może nastąpić zastąpienie zniszczonego osobnika lub jego rozrost. Dowiedziono, że grupa drzew powstałych na drodze rozmnażania wegetatywnego, z ukorzenionych gałęzi, może liczyć nawet 40 osobników. Inne gatunki z rodziny bukowatych występujące w Ameryce Północnej oraz Azji rozmnażają się wegetatywnie znacznie częściej, podczas gdy u naszego rodzimego buka, podczas tego do tego zjawiska dochodzi jedynie w skrajnych warunkach. Wyniki badań prowadzonych w Bieszczadach Zachodnich wykazały, że w buczynach krzywulcowych przeważają osobniki rosnące w wielopniowych skupieniach, co świadczy o dominacji wegetatywnego sposobu rozmnażania. Co ciekawe, rośliny powstające wegetatywnie posiadają większą siłę konkurencyjną niż siewki rozwijające się z nasion, a to sprawia, że szybciej opanowują powierzchnie zajmowane przez traworośla połonin. Ma to istotne znaczenie dla przetrwania gatunku, ponieważ niskie temperatury panujące w górach ograniczają możliwość rozwoju kwiatów, zawiązania owoców, a przez to również rozsiewania nasion.

O bieszczadzkie buczynie pisało wielu lokalnych poetów. I nic dziwnego – wiosną

przyciągają turystów srebrzystą korą i soczystą zielenią liści, zaś gdy jesienią przystrajają połoniny swoją głęboką czerwienią, nie sposób nie poczuć się oczarowanym. Jednak nie musimy wyjeżdżać na Podkarpacie, by dać się zaskoczyć przez buki. W naszym Arboretum możemy spotkać interesujące odmiany tego gatunku. Jedną z nich stanowi *Fagus sylvatica* 'Purpurea pendula' (ryc. 1, 2). Charakteryzuje się liśćmi o lekko purpurowym zabarwieniu, niewielkim wzrostem oraz formą płaczącą (pędy zwisające pionowo w dół). Parasolowata korona drzewa może osiągać szerokość nawet do 5 metrów. Bez wątpienia jest to odmiana o szczególnych walorach estetycznych, która może stanowić ozdobę każdego ogrodu. Przykładem innej, ciekawej odmiany buka zwyczajnego jest 'Asplenifolia' (ryc. 3), zwana bukiem strzępolistnym ze względu na specyficzne, postrzępione liście, które jesienią przybierają miedziany kolor. Należące do niej drzewa rosną stosunkowo powoli, osiągając 15-20 m wysokości w wieku ok. 100 lat. Dla porównania, będąc w Arboretum Kórnickim warto przyjrzeć się również typowemu bukowi zwyczajnemu. Przy południowo-wschodnim fragmencie fosi otaczającej zamek rośnie okazały osobnik tego gatunku. Jego liście są jasnozielone (z czasem ciemnieją), jajowate. Co ciekawe, nasiona buka zwyczajnego (surowe lub prażone) to całkiem zdrowa przekąska – bukień zawiera 30-40% tłuszczów, witaminy z grupy B, magnez, żelazo, wapń i fosfor. Stanowi ciekawy dodatek do deserów, we Francji bywa, że zastępuje się nimi kawę, zaś w Niemczech wykorzystuje się je do tłoczenia oleju.

♦ Joanna Kijowska-Oberc
Instytut Dendrologii PAN